CZASOPISMO PRAWA KARNEGO
I NAUK PENALNYCH
Rok XIV: 2010, z. 1 ISSN 1506-1817

Janusz Raglewski

Wybrane zagadnienia zbiegu przepisów w prawie wykroczeń

1. Funkcjonujące w prawie wykroczeń rozwiązania legislacyjne stosunkowo rzadko stanowią w literaturze karnistycznej przedmiot szerszych deliberacji o charakterze teoretycznoprawnym. Można nawet, jak sądzę, pokusić się o refleksję, iż ten dział polskiego systemu prawa karnego jest pod tym względem zdecydowanie niedoceniany. Poważne „zasługi" w tym względzie ma z całą pewnością rozpowszechnione w dość szerokim zakresie przekonanie, iż problemy interpretacyjne z jakimi muszą się zmagać stosujący przepisy normujące podstawy odpowiedzialności za wykroczenia oraz wymiar środków prawnokarnej reakcji wobec ich sprawców nie są na tyle skomplikowane, aby zasługiwały na pogłębioną analizę dogmatyczną. Już jednak choćby pobieżne zapoznanie się z dorobkiem piśmienniczym przekonuje o fałszywości takiej konstatacji. Stosunkowo niewielka liczba publikacji musi zaskakiwać także z tego powodu, iż obowiązujący od ponad trzydziestu lat Kodeks wykroczeń, uchwalony w dniu 20 maja 1971 r.[1], z pewnością nie może być podawany jako przykład wzorcowego aktu normatywnego. Wiele z jego zapisów dalekich jest od standardów dobrej legislacji. Krytycznej oceny nie poprawiły zresztą kolejne nowelizacje, w tym o tak dużym znaczeniu jak dokonana ustawą z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw[2], mająca w założeniu dostosować m.in. przepisy kodyfikacji wykroczeniowej do unormowań Kodeksu karnego uchwalonego w dniu 6 czerwca 1997 r.[3] W tym kontekście

---

[1] Tekst jednolity: Dz.U. z 2007 r., Nr 109, poz. 756, ze zm.
[2] Dz.U. Nr 113, poz. 717, ze zm.
[3] Dz.U. Nr 88, poz. 553, ze zm.

warto chociażby odwołać się do przykładu kontrowersji, jakie zaznaczyły się w kwestii ustalenia relacji terminów języka prawnego „gwałt na osobie" z art. 130 § 3 k.w. i „przemoc wobec osoby" z art. 280 § 1 k.k.[4] Trzeba mieć również świadomość praktycznej istotności tych rozwiązań, albowiem chodzi o najczęściej popełniane czyny karalne. Jeśli nadto uwzględnić fakt, iż zdecydowana większość spraw kończy się nałożeniem grzywny w trybie mandatowym, to taki stan legislacji z oczywistych względów musi budzić zaniepokojenie.

2. Jedną z odmienności obowiązującej kodyfikacji wykroczeniowej, w porównaniu do kodeksu karnego, jest ustawowe rozwiązanie tzw. właściwego zbiegu przepisów poprzez przyjęcie dualistycznego modelu legislacyjnego. Aplikacja w realiach konkretnego stanu faktycznego którejś z dwóch regulacji uzależniona jest od tego, czy mamy do czynienia ze zbiegiem przepisów, który możemy określić mianem tzw. wykroczeniowego (tj. wszystkie opisują typy czynów zabronionych spenalizowanych jako wykroczenia), czy też zbieg taki ma charakter tzw. zewnętrznego zbiegu przepisów (określają znamiona zarówno przestępstw, jak i wykroczeń). Pierwszy z wymienionych rozwiązywalny jest poprzez zastosowanie tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów (art. 9 § 1 k.w.). Z kolei, jeżeli typy czynów zabronionych określone w zbiegających się przepisach kwalifikowane są zarówno do kategorii wykroczeń, jak i przestępstw, to zastosowanie znajduje regulacja bazująca na konstrukcji tzw. idealnego zbiegu czynów karalnych z art. 10 k.w.

3. Analizę unormowania zbiegu przepisów w prawie wykroczeń rozpocząć wypada od krótkiej prezentacji, w ujęciu teoretycznoprawnym, przyjmowanych w literaturze ich typologii oraz wykorzystywanej dla ich oznaczenia terminologii. Już wstępnie uczyńmy zastrzeżenie, że nie jest to zadanie łatwe, gdyż w doktrynie prawa karnego funkcjonują różne klasyfikacje[5]. Nadto, z łatwością zauważalny jest brak konsensusu teoretyków prawa karnego co do kwestii o wręcz rudymentarnym znaczeniu.

Przede wszystkim należy wyjść od odróżnienia tzw. rzeczywistego zbiegu przepisów oraz tzw. pozornego zbiegu przepisów. Różnica sprowa-

---

[4] Zob. J. R a g l e w s k i, *Przemoc wobec osobie i gwałt na osobie*, „Jurysta" 2009, nr 5/6, s. 17–20 oraz powołana tam literatura i orzecznictwo; M. B i e l s k i, Glosa do uchwały SN z 17 XII 2008 r., I KZP 27/08, PiP 2010, nr 3, s. 136–141.

[5] Zob. m.in. A. S p o t o w s k i, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 210; Ł. P o h l, *Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw – próba uporządkowania pojęć*, RPEiS 2005, nr 1, s. 97–104.

dza się do tego, iż w pierwszym wypadku mamy do czynienia z krzyżowaniem się zakresów znamion typów czynów zabronionych, w drugim zaś istnieje między nimi relacja wykluczania[6]. W tym ostatnim zatem jedynie pozornie wydaje się, że zachodzi zbieg przepisów. Jako przykład można podać relację między art. 86 § 1 i 2 k.w. Rozstrzygnięcie takiego przypadku opiera się na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*[7], tzn. przepis szczególny wyłącza zastosowanie przepisu ogólnego.

Określenie: tzw. rzeczywisty zbieg przepisów, odnosić należy z kolei do takich wypadków, gdy w rezultacie przeprowadzonej wykładni przepisów poddanych prawnokarnej analizie po zdekodowaniu z nich norm sankcjonujących, popełniony przez sprawcę czyn realizuje znamiona przynajmniej dwóch typów czynów zabronionych. Może występować w dwojakiej postaci. Wyróżnia się bowiem tzw. właściwy zbieg przepisów oraz tzw. niewłaściwy zbieg przepisów (określany inaczej mianem pomijalnego)[8]. Jako przykład pierwszego wskażmy zbieg art. 86 § 2 i art. 87 § 1 k.w. Nie każdy czyn wyczerpujący znamiona jednego z tych typów czynów karalnych mieści się w zakresie penalizacji wynikającym z drugiego. Pierwszy z wymienionych artykułów obecnej kodyfikacji wykroczeniowej stanowić może także podstawę odpowiedzialności karnej pieszych, wobec których art. 87 § 1 k.w. w ogóle nie ma zastosowania. Z drugiej strony nie zawsze prowadzenie pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym w stanie po użyciu alkoholu wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 86 § 2 k.w.[9] Jeżeli zatem sprawca będąc w takim stanie prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym i nie zachowując należytej ostrożności spowoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wówczas mamy do czynienia z tzw. właściwym zbie-

---

[6] Zob. m.in. A. W ą s e k, w: O. G ó r n i o k, S. H o c, M. K a l i t o w s k i, S.M. P r z y j e m s k i, Z. S i e n k i e w i c z, J. S z u m s k i, L. T y s z k i e w i c z, A. W ą s e k, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, red. O. Górniok, Warszawa 2005, s. 168; M. M o z g a w a, w: M. B u d y n - K u l i k, P. K o z ł o w s k a - K a l i s z, M. K u l i k, M. M o z g a w a, *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2006, s. 328.

[7] W. W r ó b e l, *Z problematyki tak zwanego pozornego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym*, w: *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006, s. 67–81.

[8] A. S k o w r o n, *Instytucja rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy na gruncie postępowania mandatowego*, „Paragraf na Drodze" 2006, nr 5, s. 60. W wielu wypowiedziach piśmienniczych traktuje się, jako wyrażenia synonimiczne, terminy „pozorny zbieg przepisów" i „pomijalny zbieg przepisów" [tak m.in. A. M a r e k, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2008, s. 71; W. M a r c i n k o w s k i, *Zbieg przestępstw i wykroczeń drogowych*, WPP 2004, nr 1, s. 15].

[9] Z. S i e n k i e w i c z, *Niektóre problemy zbiegu przepisów art. 86 § 2 i 87 k.w.*, „Zagadnienia Wykroczeń" 1986, nr 1, s. 33.

giem przepisów rozwiązywanym na gruncie regulacji przewidzianej w art. 9 § 1 k.w.[10]

W wypadku tzw. niewłaściwego zbiegu przepisów rozstrzygnięcie następuje poprzez odwołanie się do jednej z tzw. reguł wyłączających wielość ocen o charakterze teleologicznym, przybierających postać zasady konsumpcji bądź zasady subsydiarności. Mimo zatem zachodzącego zbiegu przepisów, stosunek merytoryczny między nimi jest tego rodzaju, iż dla oddania całej zawartości kryminalnopolitycznej popełnionego czynu wystarczające jest jego zakwalifikowanie tylko z jednego ze zbiegających się przepisów[11]. Odwołując się do czynów spenalizowanych w prawie wykroczeń, jako przykład zastosowania reguły *lex consumens derogat legi consumptae* wskazać można przypadek, w którym sprawca prowadzi pojazd mechaniczny bez wymaganego przepisami oświetlenia (art. 88 k.w.), przez co stwarza zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 86 § 1 k.w.). Z kolei istota tzw. właściwego zbiegu przepisów sprowadza się do tego, że pomięcie w kwalifikacji prawnej któregokolwiek ze zbiegających się przepisów oznaczałoby zubożenie prawnokarnej oceny popełnionego przez sprawcę czynu. W tym wypadku tylko łączna kwalifikacja prawna jest w stanie oddać w całości jego zawartość kryminalną.

Zarówno tzw. pozorny, jak i tzw. niewłaściwy zbieg przepisów nie znajduje odzwierciedlenia w ostatecznej kwalifikacji popełnionego czynu. Różnica sprowadza się jednak do tego, iż w pierwszym wypadku taki zbieg w ogóle nie zaistniał, zaś w drugim zachodzi, tym niemniej dla oddania całej kryminalnej zawartości czynu, którego dopuścił się sprawca wystarczające jest zastosowanie tylko jednego zbiegającego się przepisu. Wspólnym elementem jest również to, że w polskim systemie prawnokarnym próżno byłoby szukać ich regulacji normatywnej. To natomiast, co je odróżnia, to rodzaj płaszczyzny na jakiej następuje redukcja. Może się ona bowiem odbywać albo w perspektywie stosunków merytorycznych między pozostającymi w zbiegu przepisami (z wykorzystaniem reguł o charakterze celowościowym), bądź też poprzez odwołanie się do zachodzącej między nimi relacji logicznej (wykluczania). W wypadku tzw. pozornego zbiegu przepisów w ogóle nie dochodzimy do poziomu, w którym przeprowadzana byłaby analiza zawartości kryminalnej popełnionego przez sprawcę czynu. Jak trafnie objaśnia się w literaturze, „o ile w przypadku *lex specialis*

---

[10] A. S z w a r c, *Kontrowersje wokół zbiegu przepisów art. 86 § 2 i art. 87 k.w.*, RPEiS 1987, nr 3, s. 106.

[11] W. W r ó b e l, *op. cit.*, s. 68.

chodzi o problem prakseologicznej kolizji dwóch norm sankcjonujących, mających za swój przedmiot ten sam zakres czynów zabronionych, o tyle w przypadku zasady konsumpcji nie zachodzi żadna kolizja norm sankcjonujących, a jedynie kryminalnopolityczny brak potrzeby dodatkowej kwalifikacji prawnej czynu z przepisu pominiętego (normy sankcjonującej „skonsumowanej")"[12]. Z tych względów nie może być aprobowane używanie określenia „zbieg pozorny" (a więc w istocie niezachodzący) dla oznaczenia przypadku, w którym redukcja następuje dopiero na płaszczyźnie relacji merytorycznych.

4. W piśmiennictwie karnistycznym wyrażono pogląd negujący w ogóle możliwość występowania w prawie wykroczeń tzw. niewłaściwego zbiegu przepisów. Jak się argumentuje: „sferą zastosowalności konstrukcji zbiegu niewłaściwego jest […] wyłącznie obszar wyznaczony znamionami przestępstw, i tylko przestępstw, gdyż nie stosuje się jej w obszarze styczności przestępstwa z wykroczeniem, ani w odniesieniu do wielości wykroczeń. Należy bowiem pamiętać, iż zasady przewidziane w przepisach części ogólnej k.k. nie mają zastosowania do wykroczeń, do których stosuje się odrębne zasady odpowiedzialności karnej"[13]. W moim przekonaniu trudno dopatrzyć się jednak racji, zarówno o charakterze jurydycznym, jak i politycznokryminalnym, które dostatecznie uzasadniałyby istnienie ograniczenia zakresu stosowania przedstawionych dwóch zasad wyłączania wielości ocen jedynie do obszaru odpowiedzialności za jeden z rodzajów czynów karalnych, jakim są przestępstwa. Powołanie się jedynie na argument o niestosowaniu przepisów części ogólnej kodeksu karnego nie przekonuje, chociażby z tego powodu, iż reguły subsydiarności oraz konsumpcji nie są tam w ogóle unormowane. Niezrozumiałe jest również, dlaczegóż to w prawie wykroczeń przyjmować należy odmienne rozwiązanie niż w zakresie przestępstw? W obu kodyfikacjach nie brak identycznie ujętych konstrukcji jurydycznych, np. normatywnie zdefiniowana umyślność i nieumyślność (art. 9 § 1 i 2 k.k.; art. 6 k.w.). W literaturze trafnie zauważa się przy tym, że „sytuacje zbiegu przepisów, które dają się rozwiązać przez wykorzystanie powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie dyrektyw kolizyjnych, nie wymagają ingerencji ustawodawcy. […] Przyjmując, że reguły wyłączania wielości ocen służą realizacji zasady, wedle której w kwalifikacji prawnej nie po-

---

[12] *Ibid*., s. 77.

[13] W. M a r c i n k o w s k i, *Materialnoprawna i procesowa problematyka idealnego zbiegu przestępstwa z wykroczeniem*, WPP 2003, nr 3, s. 36.

winny być wykorzystywane te przepisy wyrażające elementy uwzględniane przez inne przepisy pozostające z nimi w zbiegu, można dostrzec, że ustawowa dyrektywa określająca sposób postępowania w przypadku zbiegu przepisów odnosić się musi – niejako z założenia – do sytuacji niedających się rozwiązać przez zastosowanie tych reguł”[14].

5. W przypadku którejkolwiek z dwóch reguł tzw. niewłaściwego zbiegu przepisów, warunkiem wstępnym ich aplikacji jest to, aby zachowanie sprawcy realizowało znamiona kilku typów czynów zabronionych. Nie może być przeto aprobowane stwierdzenie, iż „z pozornym (pomijalnym) zbiegiem przepisów mamy […] do czynienia w sytuacji, gdy całość opisu wykroczenia zawiera się w ustawowym typie przestępstwa, przez co przyjąć trzeba, że sprawca zrealizował wyłącznie znamiona przestępstwa, a nie wykroczenia, które na zasadzie konsumpcji (pochłaniania) uległo redukcji w całości i bez reszty”[15]. Nawet bowiem wówczas, gdy brak jest polityczno-kryminalnej potrzeby kwalifikacji czynu sprawcy z kilku zbiegających się przepisów, nie sposób zasadnie twierdzić, iż wówczas nie mamy do czynienia z realizacją znamion kilku typów czynów zabronionych. Czyn sprawcy odpowiada opisowi zachowania karalnego jako wykroczenia, lecz jedynie z punktu widzenia całościowej oceny zawartości kryminalnej czynu, wystarczająca jest odpowiedzialność karna za przestępstwo. Z wypadkiem takim będziemy mieć przykładowo do czynienia wówczas, gdy kierujący pojazdem nie zastosuje się do sygnału drogowego (art. 92 § 1 k.w.), wjeżdżając na skrzyżowanie „na czerwonym świetle”, w efekcie czego dojdzie do zdarzenia wypełniającego znamiona przestępstwa wypadku komunikacyjnego z art. 177 § 1 lub 2 k.k. Wydaje się, że przyjęcie odpowiedzialności karnej tylko za przestępstwo jest wystarczające dla oddania całej zawartości bezprawia popełnionego czynu.

6. W prawie wykroczeń rozstrzygnięcie tzw. właściwego zbiegu przepisów, gdy wszystkie typy czynów karalnych spenalizowane są jako wykroczenia, oparte jest na konstrukcji tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów[16]. Jak stanowi art. 9 § 1 k.w., „jeżeli czyn wyczerpuje znamiona wykroczeń określonych w dwóch lub więcej przepisach ustawy, stosuje się przepis prze-

---

[14] P. K a r d a s, Glosa do postanowienia SN z 8 IV 2009 r., IV KK 407/08, „Palestra” 2010, nr 1/2, s. 287–288.

[15] W. M a r c i n k o w s k i, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 19.

[16] W. W o l t e r, *Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 14.

widujący najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów". Zgodnie z takim rozwiązaniem legislacyjnym, zarówno podstawa ukarania, jak i podstawa wymiaru kary, zredukowana zostaje do jednego przepisu[17]. Już w kwalifikacji prawnej popełnionego przez sprawcę czynu następuje zatem wyłączenie przez przepis przewidujący najsurowsze ustawowe zagrożenie pozostałych zbiegających się przepisów. Kryterium jego wyboru jest zagrożenie najsurowszą karą[18]. Orzeczenie zaś środków karnych może nastąpić na podstawie innych pozostających w zbiegu przepisów[19].

W literaturze próżno szukać szerszego objaśnienia racji, jakie uzasadniły wprowadzenie do obowiązującej kodyfikacji wykroczeniowej prezentowanego modelu unormowania tzw. właściwego zbiegu przepisów. Przewidywał go Kodeks karny z 1932 r. (art. 36). Jest to o tyle szczególnie interesujące, że w dacie uchwalania Kodeksu wykroczeń z 1971 r. obowiązywał już w zakresie przestępstw inny model ustawodawczy w postaci tzw. kumulatywnego zbiegu przepisów, wprowadzony po raz pierwszy do Kodeksu karnego uchwalonego w dniu 19 kwietnia 1969 r. (art. 10). W kodyfikacji wykroczeniowej nie brak analogicznych rozwiązań do kodeksu karnego. Rudymentarne znaczenie w tej kwestii miało zapewne przekonanie, iż koncepcja tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów wydaje się być mniej skomplikowana, a przez to łatwiejsza w stosowaniu. Tendencja do

---

[17] Jednym z podstawowych założeń, na których bazuje tzw. eliminacyjny zbieg przepisów ustawy – czym odróżnia się od konstrukcji tzw. idealnego zbiegu czynów karalnych z art. 10 k.w. – jest akceptacja tezy, iż wielość ocen prawnokarnych nie prowadzi do wielości czynów zabronionych. Obowiązujący kodeks karny wysławia taką zasadę w treści art. 11 § 1 k.k., zgodnie z którym „ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo". Choć obowiązująca kodyfikacja wykroczenia nie zawiera takiego zapisu, to przyjmuje się, że taka zasada wynika z treści art. 9 § 1 k.w. (W. M a r c i n k o w s k i, *Zasada eliminacji w prawie wykroczeń*, WPP 2008, nr 3, s. 74).

[18] W kwestii okoliczności, które należy brać pod uwagę przy ustalaniu tego kryterium – zob. R.A. S t e f a ń s k i, *Kryteria wyboru przepisu przewidującego karę najsurowszą*, „Prokuratura i Prawo" 2007, nr 9, s. 29–39.

[19] Nie oznacza to, rzecz jasna, że podstawą stosowania środków karnych muszą być inne przepisy, niż ten, który przewiduje najsurowsze ustawowe zagrożenie. Na marginesie warto podnieść, że brzmienie cyt. przepisu kodeksu wykroczeń wydaje się być co do tej kwestii niewłaściwe. Art. 9 § 1 k.w. zawiera bowiem sformułowanie ustawowe o innych „naruszonych przepisach". W wypadku jednak, gdy czyn sprawcy realizuje znamiona typu czynu zabronionego, to niepodobna zasadnie twierdzić, iż narusza on przepis opisujący spenalizowany czyn. Lepszym rozwiązaniem byłoby zatem wprowadzenie zwrotu, takiego jaki występuje w art. 11 § 3 k.k., tj. „na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów".

wprowadzania prostych rozwiązań odpowiadałaby charakterystyce wykroczeń, jako czynów z założenia o mniejszym „ciężarze gatunkowym”[20]. Akcentuje się, że w kształtowaniu unormowań prawa wykroczeń dominującą rolę odgrywają względy natury pragmatycznej. Znajduje to wyraz w stosowaniu do nich łagodniejszych i uproszczonych zasad odpowiedzialności[21]. Taką optykę ugruntowuje chociażby wzgląd na wypowiedzi piśmiennicze oceniające konstrukcję tzw. kumulatywnego zbiegu przepisów. Według Andrzeja Spotowskiego prowadzi ona „[…] do niekorzystnych następstw, ponieważ zmusza sąd do drobiazgowej analizy formalnej, do zajmowania się drugorzędnymi, a nawet trzeciorzędnymi cechami czynu. […] skłania do tworzenia kuriozalnie wyglądających kwalifikacji czynu, które i tak nie mówią wszystkiego o czynie […]. Zasada powoływania jedynie przepisu najsurowszego upraszcza kwestię kwalifikacji prawnej czynu i skłania do koncentrowania się na tym, co w zachowaniu przestępnym było najistotniejsze”[22]. Trudno jednak nie zauważyć, iż konkurencyjna koncepcja tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów nie rozwiązuje podnoszonych w cytowanym stwierdzeniu problemów. W opinii Marka Bojarskiego: „zbieg eliminacyjny jest instytucją charakterystyczną dla prawa o wykroczeniach i wcale nie musi być zastąpiony instytucją zbiegu kumulatywnego dla prawidłowości orzekania w sprawach o wykroczenia. Ta różnica nie ma fundamentalnego i merytorycznego znaczenia, by negatywnie ocenić rozwiązania przyjęte w kodeksie wykroczeń”[23].

Prezentuję pogląd, zgodnie z którym istniejące w art. 9 § 1 k.w. unormowanie odpowiadające konstrukcji tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów zasługuje na krytyczną ocenę, z uwagi na trudno akceptowalne konsekwencje, jakie związane są z jego zastosowaniem. Taka decyzja ustawodawcy musi tym bardziej dziwić, że zastrzeżenia były już formułowane pod rządami

---

[20] Trudno zresztą nie odnieść wrażenia, że takie podejście ustawodawcy do uproszczeń zdaje się być u podłoża szeregu konstrukcji jurydycznych prawa wykroczeń. Można w tym kontekście przywołać chociażby przykład regulacji zbiegu wykroczeń z art. 9 § 2 k.w.

[21] J. S k u p i ń s k i, J. S z u m s k i, *Problemy kodyfikacji prawa wykroczeń*, PiP 1998, nr 9/10, s. 184.

[22] A. S p o t o w s k i, *O nowe ujęcie zbiegu przepisów i przestępstw*, PiP 1989, nr 9, s. 119. Podobnie: L. G a r d o c k i, *Łamigłówki ustawodawcze*, „Palestra” 1993, nr 5/6, s. 43–44.

[23] M. B o j a r s k i, *Kodyfikacja prawa o wykroczeniach – problem zmian merytorycznych czy tylko techniczno-legislacyjnych*, w: *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, red. Ł. Pohl, Poznań 2009, s. 54.

kodyfikacji Juliusza Makarewicza z 1932 r. Mimo to jednak twórcy kodeksu wykroczeń zdecydowali się na wprowadzenie takiego rozwiązania. Podstawowy zarzut sprowadza się do niemożności odzwierciedlenia w kwalifikacji prawnej całości kryminalnego bezprawia związanego z popełnionym przez sprawcę czynem. Zilustrujmy to następującym przykładem. W sytuacji, gdy sprawca prowadzi pojazd mechaniczny w stanie po użyciu alkoholu (art. 87 § 1 k.w.) i sprowadzi zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym (art. 86 § 2 k.w.), wówczas podstawą ukarania może być tylko jeden z tych przepisów. Konsekwencją takiego ograniczenia jest jednak istotne zdeformowanie obrazu popełnionego przez sprawcę czynu. Z tego punktu widzenia, zarówno tzw. właściwy, jak i tzw. niewłaściwy zbieg przepisów prowadzą do identycznej konsekwencji. Obserwacja praktyki przekonuje, iż poradziła ona sobie z tym problemem. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 24 sierpnia 2001 r.[24] przewiduje, iż składając wniosek o ukaranie oskarżyciel publiczny nie dokonuje w nim kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu – która należy do sądu (art. 82 § 2 pkt 1 k.p.w.) – lecz zobowiązany jest do wskazania wszystkich przepisów, pod które on podpada w postaci niezredukowanej zastosowaniem konstrukcji z art. 9 § 1 k.w.[25] (art. 57 § 3 pkt 1 k.p.w.). Sąd dochodząc jednak nawet do wniosku, iż ma on charakter zbiegu właściwego, podstawą kwalifikacji prawnej czynu sprawcy może – w świetle art. 9 § 1 k.w. – uczynić tylko jeden ze zbiegających się przepisów. Jako pozostające w oczywistej sprzeczności z wyraźnym zapisem ustawowym należy zatem ocenić praktykę, zgodnie z którą sąd uznając sprawcę winnym popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, w podstawie ukarania wymienia wszystkie przepisy zawierające jurydyczny opis zrealizowanych przez sprawcę znamion typów czynów zabronionych, a przepis przewidujący najsurowsze ustawowe zagrożenie stosuje jedynie przy wymiarze kary. Trudno przy tym nie zauważyć, iż takie rozstrzygnięcie odpowiada w istocie założeniom tzw. kumulatywnego zbiegu przepisów. Z całą pewnością nie może być ono kontestowane z punktu widzenia racjonalności. Tym niemniej, oceniając je z perspektywy konstrukcji tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów, w pełni uprawniony jest wniosek o istniejącej w tym wypadku oczywistej sprzeczności. Abstrahując zatem od istotnych odmienności konstrukcyjnych regulacji opisanych w art. 11 § 2 i 3 k.k. oraz art. 9 § 1 k.w., ich stosowanie w praktyce jest identyczne. Z tej podstawowej przyczyny nie sposób go aprobować. Jest przy tym znamienne, że chodzi

---

[24] Tekst jednolity: Dz.U. z 2008 r., Nr 133, poz. 848, ze zm.

[25] W. M a r c i n k o w s k i, *Zasada*..., *op. cit*., s. 76–79.

o konstrukcję, którą uważano za zbyt skomplikowaną dla stosowania wobec sprawców wykroczeń. Jest to najlepszy dowód na błędność takiego przekonania. Unormowanie występujące w art. 9 § 1 k.w. winno przeto zostać zastąpione właśnie regulacją z art. 11 § 2 i 3 k.k. Doszłoby wówczas do uzgodnienia praktyki orzeczniczej z rzeczywistością jurydyczną.

7. Wymienianie w podstawie ukarania wszystkich przepisów zawierających opisy typów czynów zabronionych, których znamiona sprawca zrealizował swym jednostkowym zachowaniem, wydaje się być również wytłumaczalne w perspektywie zasad nakładania punktów karnych wynikających z rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 20 grudnia 2002 r. w sprawie postępowania z kierowcami naruszającymi przepisy ruchu drogowego[26]. Stosownie do § 2 ust. 4 tego aktu prawnego, z zastrzeżeniem wyjątku przewidzianego w kolejnym ustępie tego paragrafu, „jeżeli jeden czyn popełniony przez kierowcę narusza więcej niż jeden przepis ruchu drogowego, w ewidencji uwidacznia się wszystkie naruszenia, przypisując każdemu odpowiednią liczbę punktów […]". Problem z zastosowaniem zasady kumulacji pojawia się wówczas, gdy powyższe naruszenia odpowiadają opisowi czynów karalnych będących wykroczeniami. Wynika to z tego, że „wpisu ostatecznego do ewidencji dokonuje się, jeżeli naruszenie zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu, mandatem karnym albo orzeczeniem dyscyplinarnym w sprawie o naruszenie rozpatrywane w postępowaniu dyscyplinarnym" (§ 4 ust. 1 ww. rozporządzenia). Na gruncie takiego rozwiązania, jako oczywista pojawia się wątpliwość, jak należy postąpić w sytuacji, gdy sąd w wyroku skazującym powołuje tylko jeden ze zbiegających się przepisów? Przyczyna leży w tym, iż tworząc zapisy powołanego rozporządzenia nie wzięto pod uwagę konsekwencji wynikających z przyjmowanych w prawie wykroczeń rodzajów zbiegu przepisów. Niezależnie od tego, czy ma on charakter zbiegu tzw. właściwego czy tzw. niewłaściwego, w obu wypadkach nie zostanie odzwierciedlony w kwalifikacji prawnej popełnionego przez sprawcę czynu. Trafnie zwraca się przy tym uwagę, iż „[…] brak jest przepisów prawa, które mogłyby stanowić podstawę do wpisania do ewidencji innej liczby punktów niż wynikająca z tytułów określonych w powołanym § 4 ust. 1 rozporządzenia"[27].

Całkowicie inna zasada rządzi natomiast naliczaniem punktów w wypadku dopuszczenia się jednym czynem naruszenia kilku przepisów ruchu

---

[26] Dz.U. Nr 236, poz. 1998, ze zm.

[27] Uzasadnienie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 30 V 2008 r. (II SA /Gl 186/08, LEX nr 531815).

drogowego. Bazuje ona bowiem przede wszystkim na zasadzie ich kumulacji, bez możliwości dokonania ewentualnej „korekty" z perspektywy „ciężaru gatunkowego" poszczególnych naruszeń przepisów ruchu drogowego. Usunięcie tego oczywistego braku koherencji obu regulacji nastąpić może jedynie poprzez odpowiednią ingerencję prawodawcy. *De lege lata* trudno jednak uciec od konstatacji – jakkolwiek wydawałaby się ona obrazoburcza – o braku dostatecznej podstawy jurydycznej do przypisania sprawcy czynu realizującego znamiona kilku typów czynów zabronionych pozostających ze sobą w tzw. rzeczywistym zbiegu przepisów takiej liczby punktów w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, która odzwierciedlałaby tę ich wielość.

8. Stosownie do art. 9 § 1 k.w., kryterium wyboru przepisu znajdującego zastosowanie w wypadku tzw. właściwego zbiegu przepisów, jest górna granica ustawowego zagrożenia. Nie można jej przy tym utożsamiać z górną granicą najsurowszej z kar występujących w takim zagrożeniu. Zilustrujmy to przykładem zbiegu art. 86 § 2 k.w. i art. 87 § 1 k.w. W obu istnieje kara aresztu o identycznym możliwym maksymalnym wymiarze. Kierując się jedynie tym kryterium nie sposób rozstrzygnąć, który ze zbiegających się przepisów jest surowszy. Decydujące znaczenie może mieć rodzaj orzekanych kar. Różnica polega na tym, że w pierwszym z wymienionych przepisów kodeksu wykroczeń alternatywnie występuje kara ograniczenia wolności. Z tego względu zastosowanie winien znaleźć właśnie on[28].

9. Dokonując wyboru zbiegającego się przepisu przewidującego najsurowsze ustawowe zagrożenie, nie ma relewantnego znaczenia dolna granica takiego zagrożenia, ani wymiar kary urzeczywistniany w praktyce. W literaturze postuluje się jednak wprowadzenie w tym wypadku ograniczenia pozanormatywnego. Górna granica ustawowego zagrożenia choć stanowi kryterium wyboru przepisu najsurowszego, jednak w kwestii konkretnego wymiaru kary nie powinna mieć statusu kryterium wyłącznego. Uwzględniać należy bowiem również dolną granicę ustawowego zagrożenia wynikającego z innych pozostających w tzw. właściwym zbiegu przepisów, które jednak wobec niższej górnej granicy ustawowego zagrożenia nie znalazły zastosowania. Odwołując się do analizowanego we wcześniejszych uwagach przykładu zbiegu art. 86 § 2 i art. 87 § 1 k.w., czyni się zastrzeżenie, zgodnie z którym wymierzona sprawcy grzywna nie może być niższa

[28] A. S z w a r c, *op. cit.*, s. 107–111.

od dolnej granicy zagrożenia tą karą majątkową przewidzianego w art. 87 § 1 k.w., która jest wyższa niż występująca w drugim przepisie opisującym znamiona typu czynu zabronionego będącego wykroczeniem, który sprawca także zrealizował[29].

10. Popełniony przez sprawcę czyn może jednocześnie wyczerpywać znamiona przestępstwa i wykroczenia w ten sposób, iż żaden z nich nie oddaje całościowo istotnej z punktu widzenia ocen polityczno-kryminalnych treści. Jako przykład podaje się sytuację, w której sprawca w celu zmuszenia policjanta do zaniechania uzasadnionego żądania okazania dokumentów, szczuje go psem. Takie zachowanie podpada zarówno pod art. 224 § 2 k.k., jak i art. 108 k.w.[30] Z analogiczną kwalifikacją mamy do czynienia w razie zakłócenia spoczynku nocnego mieszkańców bloku poprzez znieważenie głośnym okrzykiem innej osoby. Zachodzić może bowiem wówczas realizacja znamion typów czynów karalnych opisanych w art. 216 k.k. oraz art. 51 k.w. Wypadki tzw. właściwego zbiegu przepisów określających znamiona przestępstw i wykroczeń unormowane są w obowiązującym kodeksie wykroczeń w oparciu o konstrukcję tzw. idealnego zbiegu czynów karalnych. Jej kształt jurydyczny zawarty jest w art. 10 k.w., który odnosi się do dwóch kwestii. Po pierwsze, statuuje zasadę niezależności odpowiedzialności za oba typy czynów zabronionych. Po drugie zaś, niweluje skutki możliwego podwójnego ukarania.

11. Stosownie do zapisu art. 10 § 1 k.w.: „jeżeli czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa, orzeka się za przestępstwo i za wykroczenie […]". Podstawowym wyróżnikiem tej konstrukcji jest podwójna, niezależna od siebie, prawnokarna ocena popełnionego przez sprawcę czynu. Jak zauważa się: „sens zasady, że mogą toczyć się dwa odrębne postępowania z powodu wykroczenia i przestępstwa, ma pewne znaczenie dopełniające, warunkowe, można powiedzieć: zasada ta uszczelnia potrzebę odpowiedzialności sprawcy"[31]. Uzasadnienia dla istnienia takiego rozwiązania upatruje się przeto w potrzebach praktyki wymiaru sprawiedliwości. Wskazuje się, że taka równoległa odpowiedzialność jest uprawniona w wypadku zbiegu wykroczenia z przestępstwami ściganymi z oskarżenia

---

[29] *Ibid*., s. 112.

[30] W. M a r c i n k o w s k i, *Kilka zagadnień z obszarów wspólnych przestępstw i wykroczeń*, „Prokurator" 2001, nr 2/3, s. 28.

[31] T. B o j a r s k i, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 119.

prywatnego bądź też z oskarżenia publicznego, ale na wniosek. W takim bowiem przypadku, ze względu na wystąpienie tzw. przeszkody procesowej (brak oskarżenia prywatnego bądź wniosku o ściganie) istnieje możliwość pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za wykroczenie. Wyklucza to zatem możliwość wystąpienia sytuacji, w której takie czyny nie spotkałyby się w ogóle z reakcją prawnokarną[32].

12. Artykuł 10 § 1 k.w. przewiduje również odstępstwa od konsekwencji zastosowania regulacji tzw. idealnego zbiegu czynów karalnych, polegające na tym, że w wypadku gdy za zbiegające się czyny zabronione orzeczone zostały kary lub środki karne tego samego rodzaju, wówczas wykonaniu podlega tylko najsurowsza kara (środek karny). W razie zaś uprzedniego wykonania łagodniejszej kary lub środka karnego, podlegają one zaliczeniu na poczet surowszych. Wynika z tego, że przewidziana w powołanym artykule obecnej kodyfikacji wykroczeniowej równoległa odpowiedzialność za przestępstwo i wykroczenie nie musi pociągać za sobą kumulacji orzeczonych środków reakcji prawnokarnej. Istniejące rozwiązanie legislacyjne nie wydaje się być jednak całkowicie konsekwentne. Nie likwiduje bowiem kumulacji sankcji karnych w sytuacji, gdy wobec sprawcy została wymierzona grzywna bądź kara ograniczenia wolności oraz za drugi rodzaj czynu karalnego pozbawienie wolności. *De lege lata* taki przypadek znajduje się poza zakresem prezentowanej regulacji z art. 10 k.w.[33] Wymaga to zmiany, wzorowanej chociażby na art. 8 k.k.s.

13. Podstawową kwestią, która pojawia się przy analizie art. 10 k.w., jest ustalenie zakresu jego aplikacji. Zgodnie z brzmieniem paragrafu pierwszego tego artykułu, opisaną w nim konstrukcję stosuje się w wypadkach, gdy „[…] czyn będący wykroczeniem wyczerpuje zarazem znamiona przestępstwa […]". Skonstatujmy, że w literaturze próżno byłoby szukać szerszej analizy tego zagadnienia. Zazwyczaj rozważania ogranicza się do stwierdzenia, iż chodzi o zbieg wykroczenia z przestępstwem[34]. Problem, jaki

---

[32] A. G u b i ń s k i, *W kwestii rozgraniczenia niektórych kategorii wykroczeń i przestępstw*, PiP 1972, nr 2, s. 43.

[33] Zwrócono zresztą uwagę na tę wadliwość regulacji, jeszcze gdy nowa kodyfikacja wykroczeniowa była w fazie projektu (L. F a l a n d y s z, *Problematyka wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu oraz niektóre zagadnienia części ogólnej projektu prawa o wykroczeniach*, PiP 1970, nr 11, s. 712).

[34] Zob. m.in. M. B o j a r s k i, w: M. B o j a r s k i, W. R a d e c k i, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 128–129; T. B o j a r s k i, w: T. B o j a r s k i,

może pojawić się na tym tle, sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy prezentowane unormowanie znajduje również zastosowanie do wypadków, w których sprawca realizuje tym samym czynem znamiona wykroczenia oraz czynów zabronionych opisanych w kodyfikacji karnej skarbowej, jako przestępstwa skarbowe bądź wykroczenia skarbowe. Jakie znaczenie jurydyczne ma zatem termin „przestępstwo"? Stoję na stanowisku, iż literalna wykładnia przepisu art. 10 § 1 k.w. pozwala na akceptację tezy, zgodnie z którą zakres zastosowania przewidzianej w nim regulacji odnosi się wyłącznie do sytuacji zbiegu przepisów określających znamiona wykroczenia oraz czynu kwalifikowanego do kategorii przestępstw, tj. zbrodni lub występku. Regulacja przewidziana w art. 10 k.w. w ogóle zaś nie dotyczy relacji między przepisami prawa wykroczeń i karnego skarbowego, które to zagadnienie unormowane jest w art. 8 k.k.s.[35] Przyjęcie takiego stanowiska bazuje na założeniu – uczyńmy zastrzeżenie, że nie aprobowanym powszechnie[36] – zgodnie z którym występujące w języku prawnym określenie „przestępstwo" nie obejmuje swym zakresem znaczeniowym przestępstw skarbowych. Odmienny pogląd oznacza konieczność rozstrzygnięcia konkurencji art. 8 k.k.s. i art. 10 k.w.

14. Z perspektywy proceduralnej w wypadku spełnienia przesłanek dla zastosowania regulacji z art. 10 k.w. dochodzi do odrębnego postępowania za każdy ze zbiegających się czynów karalnych, tj. przestępstwo i wykroczenie. W szeregu przypadkach zastosowanie takiego rozwiązania nie byłoby jednak zasadne. Z tego względu kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przewiduje modyfikację, wyrażającą się dopuszczalnością odmowy wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie (a jeżeli już zostało wszczęte, to jego umorzenia), gdy postępowanie w sprawie o przestępstwo zostało już prawomocnie zakończone orzeczeniem skazującym lub

---

A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 46; W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa, s. 45–47.

[35] Odmiennie G. Bogdan, w: G. Bogdan, A. Nita, J. Raglewski, A.R. Światłowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Gdańsk 2007, s. 39; P. Kardas, w: P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 136–141.

[36] Zob. m.in. G. Bogdan, *Relacja pojęć przestępstwa i przestępstwa skarbowego w polskim prawie karnym*, „Przegląd Sądowy" 1997, nr 5, s. 83–89; J. Raglewski, *Relacja pojęć „przestępstwo" – „przestępstwo skarbowe" oraz „wykroczenie" – „wykroczenie skarbowe" w polskim systemie prawa karnego materialnego*, „Prokuratura i Prawo" 1998, nr 5, s. 99–110.

toczy się postępowanie karne z oskarżenia publicznego (art. 61 § 1 pkt 1 k.p.w.). Prezentowana regulacja proceduralna może też dotyczyć sprawy o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego, pod warunkiem wszakże, że jest ona już prawomocnie zakończona bądź też mamy do czynienia z objęciem ściganiem z uwagi na interes społeczny (art. 50 k.p.k.). Poprzez takie rozwiązanie legislacyjne unikamy sytuacji podwójnego ukarania. Stanowi ono zresztą wyraz jednej z naczelnych zasad postępowania w sprawach o wykroczenia, jaką jest zasada celowości karania, w przeciwieństwie do zasady legalizmu.

W art. 61 § 3 k.p.w. unormowany jest sposób procedowania w przypadku, gdy w sprawie o przestępstwo oskarżony został uniewinniony bądź też umorzono postępowanie karne. Wówczas, gdy nie ustała jeszcze karalność, w sprawie o wykroczenie w której uprzednio odmówiono wszczęcia postępowania lub je umorzono, można podjąć postępowanie w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie o przestępstwo. Oczywiste jest przy tym, że aby można było w ogóle mówić o podjęciu postępowania w sprawie o wykroczenie, wcześniej musi zostać skierowany wniosek o ukaranie za taki czyn zabroniony pozostający w tzw. idealnym zbiegu z przestępstwem.